

Sygn. akt I ACa 944/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) S. A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 6 maja 2019 r. sygn. akt I C 472/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Grzegorz Krężolek SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki

**Sygn. akt I ACa 944/19**

**Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 4 marca 2021 r.**

Wyrokiem z 6 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 108.000 zł odsetkami od kwot: 58.000 zł w wysokości ustawowej od 5 września 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, 50.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 listopada 2018 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia; II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki miesięcznie kwotę 800 zł tytułem renty za zwiększone potrzeby, płatną począwszy od kwietnia 2014

r. do 10. dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wypadku opóźnienia w płatności; III. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 25.920 zł z odsetkami w wysokości ustawowej od 2 sierpnia 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty - tytułem skapitalizowanej renty za zwiększone potrzeby; IV. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki w miejsce dotychczas uiszczanej tytułem renty kwoty 443,33 zł miesięcznie kwotę 971,03 zł - tytułem renty za utracone dochody i zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość, płatną począwszy od kwietnia 2019 r. do 10. dnia każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wypadku opóźnienia w płatności; V. zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 46.962,64 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 26 kwietnia 2019 r. do dnia zapłaty - tytułem skapitalizowanej renty za utracone dochody i zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość; VI. obciążył kosztami procesu stronę pozwaną, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 448-451), który Sąd drugiej instancji przyjął za własny.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy przyjął m.in., że:

- strona pozwana co do zasady przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku, któremu uległa powódka 11 lutego 2009 r., wypłacając jej 92 000 zł tytułem zadośćuczynienia, przyznając rentę z tytułu utraconych zarobków oraz zwrot kosztów leczenia;

- przy ustalaniu na podst. art. 445 §1 k.c. zadośćuczynienia mieć należało na uwadze: rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, niekorzystne rokowania na przyszłość, następstwa całkowitego niedowładu lewej kończyny górnej, ponadprzeciętne dolegliwości bólowe, związane z rzadkim, postępującym i niezwykle trudnym w leczeniu zespołem wieloobjawowego bólu w najcięższej postaci, który nadto uniemożliwia rehabilitację, młody wiek powódki w dacie wypadku, odebranie możliwości pracy w wyuczonym zawodzie, obawę przed prawdopodobieństwem niemożności posiadania potomstwa, brakiem samodzielności w wielu aspektach życia codziennego, a także fakt, że z uwagi na upływ kilku lat, zaistniałe ograniczenia stały się dla powódki bardziej zrozumiałe i akceptowalne;

- przy zasądzeniu renty z tytułu utraconej zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość mieć należało na uwadze, że w dacie wypadku powódka pracowała, a po ukończeniu studiów i zyskaniu doświadczenia zarabiałaby z pewnością równowartość średniej z minimalnego i średniego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Wyrok powyższy w części zasądzającej zadośćuczynienie w kwocie 50.000 zł, rentę miesięczną z tytułu utraconych dochodów i zmniejszonych widoków na przyszłość i odszkodowanie z tego tytułu zaskarżyła apelacją strona pozwana, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w tym zakresie, ewentualnie uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) naruszenie art. 445 §1 k.c. – polegające na przyjęciu, że zasądzona tytułem stosownego zadośćuczynienia na rzecz powódki kwota 200.000 zł stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu tego przepisu, podczas gdy ustalone okoliczności sprawy pozwalają na przyjęcie, że stosowną kwotą zadośćuczynienia jest 150.000 zł; 2) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powódce należy się renta miesięczna w wysokości 971,03 zł z tytułu utraconego dochodu i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, podczas gdy nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego; 3) sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powódce należy się kwota 46.962,64 zł tytułem skapitalizowanej renty z tytułu utraconego dochodu i zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość, podczas gdy nie wynika to z przeprowadzonego postępowania dowodowego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny.

Skarżący nie sformułował wprost zarzutu obrazy ww. przepisu. Zarzucił wprawdzie sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, lecz lektura uzasadnienia środka odwoławczego pozwala na konstatację, że w istocie zakwestionowano jedynie wnioski wyciągnięte przez Sąd z ustalonego stanu faktycznego, o czym niżej.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 445 §1 k.c. W powoływanym przepisie ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie precyzując jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości w kontekście kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, że o wysokości tej każdorazowo decydować będzie rozmiar krzywdy doznanej przez poszkodowanego. Niedający się wymierzyć ściśle charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności. Przykładowo wymienić należy tu rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, wiek poszkodowanego, trwałość następstw zdarzenia czy postawę sprawcy szkody. Podkreślenia także wymaga, że korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji przy ustalaniu tejże sumy nie uwzględnił wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na rozmiar krzywdy, ewentualnie przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98). Przy określaniu wielkości krzywdy mogą być brane pod uwagę, choć jedynie pomocniczo takie okoliczności, jak wskazany w opinii biegłych procent uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego czy sumy zasądzone w innych, analogicznych sprawach. Pierwsza z wymienionych, choć nie ma wprost przełożenia na wysokość zadośćuczynienia, pozwala ustalić, czy stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu jest znaczny czy też nie. Z kolei konfrontacja danego przypadku z innymi może dać orientacyjne wskazówki co do poziomu odpowiedniego zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy dostrzegł wszystkie istotne dla rozmiaru krzywdy okoliczności i trafnie je ocenił. Szczególnego podkreślenia wymagają ponadprzeciętne cierpienia fizyczne, których doznawała i wciąż doznaje powódka. Mają one wpływ nie tylko na komfort jej życia, ale także możliwość rehabilitacji. Innym istotnym czynnikiem pozostaje fakt, że poszkodowana stała się zasadniczo osobą jednoręczną, a co za tym idzie zdaną na pomoc osób trzecich. Gdy zestawzić ten fakt z młodym wiekiem powódki oraz jej planami życiowymi, przyznana kwota zadośćuczynienia nie może jawić się jako wygórowana, a już z pewnością nie w stopniu rażącym. Skarżący akcentuje dwie okoliczności, które jego zdaniem powinny zostać uwzględnione jako wpływające na zmniejszenie krzywdy: fakt założenia rodziny i urodzenia dziecka oraz ukończenia studiów. W pierwszej kwestii zauważyć jednak wypada, że dla krzywdy poszkodowanej wystarczające było już istnienie samej obawy przed możliwością posiadania potomstwa. Ponadto z uwagi na swoje ograniczenia nie może ona w pełni zajmować się dzieckiem, co bez wątpienia stanowi źródło dodatkowych cierpień. Odnośnie z kolei do faktu ukończenia studiów, pokreślić trzeba, że nie pozostają one w związku z pasją życiową powódki oraz profilem, w jakim kształciła się przed wypadkiem. Bez znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia było wypłacenie poszkodowanej jego części w toku postępowania likwidacyjnego tudzież zasądzenie odsetek, albowiem były to zwykle następstwa wypełnienia przez zakład ubezpieczeń swoich obowiązków albo jego zaniechania.

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także nieprawidłowości w zasądzeniu renty z tytułu utraconych zarobków czy zmniejszenia widoków na przyszłość. Zauważyć wypada, że przyznane z tego tytułu świadczenia dotyczą okresu zaczynającego się 5 lat po wypadku. Jak najbardziej są zatem przekonujące wywody Sądu Okręgowego, że w tym czasie z bardzo dużym prawdopodobieństwem zarobki powódki kształtowałyby się na przyjętym przezeń poziomie. Poszkodowana kształciła się i pracowała w poszukiwanym na rynku i dobrze opłacanym zawodzie. To właśnie twierdzenia strony pozwanej, jakoby powódka miała cały czas otrzymywać minimalne wynagrodzenie, są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. W 2014 r. poszkodowana z dużą dozą prawdopodobieństwa ukończyłaby

już studia, a godzenie pracy zawodowej ze studiowaniem, nawet w trybie stacjonarnym, nie jest w obecnych czasach czymś nadzwyczajnym, podobnie zresztą jak wykonywanie obowiązków macierzyńskich. Nie przekonuje także argument, że powódka nie utrzymałaby dotychczasowej pracy z uwagi na zmianę profilu działalności pracodawcy. Skarżący zdaje się zapominać, że pracownicy zajmujący się projektami technicznymi i koncepcyjnymi w spółce (...), pozostali współpracownikami architekt I. W.. Niezależnie od tego, jak wskazano wyżej, powódka wykonywała zawód poszukiwany na rynku pracy.

W konkluzji dojść należało do przekonania, że Sąd Okręgowy nie naruszył swoim rozstrzygnięciem art. 444 §2 k.c. Sąd odwoławczy nie dostrzegł także innych uchybień prawa materialnemu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powódki ograniczyły się do wynagrodzenia adwokata przyjęto art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Marek Boniecki SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek